

GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartalna 3 zł. z przesyłką do domu.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł

Pół stronicy ostatniej 140 "

Ćwierć stronicy ostatniej 75 "

Cała st. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł

Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe

zagraniczne są o 50% droższe

Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr

matrymonialne 10 "

dla posad poszukujących 4 "

łusnym drukiem podwójnie

Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Żupna 1. Nr. tel. 270

Konto czekowe P. K. O.
Kraków 406419.

Redaktor przyjmuje codziennie
od 12.—1. w południe.

Oddział w Borysławiu
Pańska 368.

Oddział w Samborze
Rynek 6.

Oddział w Stryju
Mickiewicza 23.

Godziny urzędowe
od 12-1.

Opony „GOODYEAR” potaniały!

„GOODYEAR” — Taniej jak wszędzie!



„GOODYEAR” — Na dogodnie spłaty.

GŁÓWNY SKŁAD DLA ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

„MOTOR” Sprzedaż automobili, akcesorji samochodowych i art. technicznych.
Drohobycz, plac Bartłomieja 3. Telefon Nr. 350.

Były poseł na Sejm Dr. TARGOWSKI.

Do pracy dla dobra Państwa!

Nie potrzeba nadzwyczajnego daru obserwacji ani głębszego znawstwa maszyny państwowej, aby móc słusznie i sprawiedliwie twierdzić, żeśmy Polacy nie wyzyskali dotąd wielu sposobności do urządzenia, zagospodarowania i zabezpieczenia Ojczyzny.

Czy pracowników brak rozległym obszarom życia narodowego, społecznego i gospodarczego?

Nie — Z wielką dumą podnieść musimy, że tysiące ludzi, nie ozdobionych krzyżem „Odrodzenia Polski” walnie i decydująco wpłynęły na istnienie i rozwój Polski.

Wszędzie, kędy wzrokiem choć nieco czujniejszym rzucić, widać długi korowód pracowników mózgu i mięśni dla lepszego jutra Rzeczypospolitej.

Oto obecny nasz Prezydent Ignacy Mościcki niezamordowanie wizytuje z różnych okazji miasta i wioski nasze — raz wraz z południa na północ przerzuca się z otoczeniem swoim, aby zagrzewać do pracy, a wynikiem dobrym złożyć najwyższe uznanie.

Należałoby nam naśladować Prezydenta Państwa — a nie czynimy tego.

Ciężkie są dziś czasy — społeczeństwo rozbite — zdeзорjentowane. Działacze społeczni muszą mieć obecnie wprost żelazne nerwy, gdzie tylko wglądniemy, wszędzie narzekania, że praca się rwie, że ludzi trudno dzisiaj zainteresować sprawami gospodarki społecznej i oświaty. Nawet tam, gdzie przed wojną lub w pierwszych latach naszej niepodległo-

ści kipiła wprost życie społeczne, gdzie ludzie garnęli się do gromadnej pracy, dzisiaj zniechęcenie, opuszczenie rąk i słowa desperacji „z takimi ludźmi nic nie da się zrobić”.

Gdy przypomniemy sobie te radosne chwile z listopada 1918 r., kiedy cały naród we wszystkich dzielnicach z nieopisanym zapałem pędził z ziemi polskiej Prusaków i Austriaków, jedynym odruchem zrzucił zewnętrzne ślady ich bytności i z radością znosił dzielące nas kordony. Zdawało się, że to zjednoczenie przeniknie do głębi wszystkie dusze polskie, że przejawy się w całym życiu polskiem.

Niestety w Polsce od wielu lat jest duszno i parno. Rząd, Sejm i Naród z trudem i wśród największych przeszkód budują zręby gmachu państwowego, dużo się już zrobiło, ale trzeba nadzwyczajnych wysiłków, aby gmach ten stężał i nie wywrócił za łada podmuchem wiatru. Trzeba sobie powiedzieć, iż mimo wszelkich pozorów Polska wegetuje, a nie żyje. Trzeba mieć odwagę stwierdzić, że tylko wysiłek całego społeczeństwa może naszą niepodległość ugruntować. Jak dotąd trzymamy się tylko słabością sąsiadów. A sąsiedzi nie tracą czasu, gromadzą siły, pracują ze zdwojoną energią, przygotowują odwet. Jeszcze może tylko kilka lat nas dzieli od chwili, kiedy nad głową Polski zechcą sobie otwarcie podać ręce dwa wojujące militarysty — niemiecki i rosyjski.

Jest więc w Polsce, jak nadmieniałem, duszno i gwarno, jak przed

Z PISZCZAN.

(Udogodnienia dla kuracjuszy z Polski)

Na wszelkie zapytania, dotyczące kuracji w znakomitych źródłach mułowych Piszczan, także w sprawach paszportowych, podróży etc. udziela bezpłatnie dokładnej informacji:

ustnie; Ph. Mr: G. F. Tobiaszek, Drohobycz, Rynek. i Leon Backtrog, Borysław, Tel. 323. Pisemnie: Biuro Piszczany dla Polaki, Cieszyn.

straszliwą burzą.

Gdzie są ludzie, którzy dziś prowadzą politykę państwa, gdzie są posłowie naszego powiatu — nie słyszemy o nich — zapomnieli całkowicie — że ludność, rzekomo obdarzwszy ich zaufaniem — może pragnęłaby usłyszeć słów kilka o obecnym położeniu gospodarczym i politycznym państwa.

Niestety ważniejsze są dla nich porachunki partyjne — rozbitcie starych organizacji, dzielenie obywateli na lepszych i gorszych — niż twórcza praca wspólna dla Państwa i dla tego to niesłychana beztroska o jutro Rzeczypospolitej jest bardzo groźnym objawem.

Jakież na to najskuteczniejsze lekarstwo: Zatarcie śladów rozbitcia, wyrównanie nieufności, dobra wola i szczerść — odłożenie swarów, a zakasanie rękawów do realnej pracy, którą można podźwignąć Polskę z ekonomicznej niewoli, politycznej martwoty i zapewnić jej należyte miejsce wśród państw Europy.

Udział Ukraińców

w małopolskim przemyśle naftowym.

Organ ukraińców „Diło” Iwowskie pisze o udziale Ukraińców w małopolskim przemyśle naftowym w sposób następujący: „Chociaż swego czasu — czytamy tam — prawie cała ziemia, zawierająca pokłady nafty była w rękach ukraińskich właścicieli, to teraz prawie niema śladu z tego. Jest, co prawda, niewielu t. zw. brattowców-Ukraińców, (mają oni nawet swoją organizację), jest i kilka jednostek-Ukraińców, którzy dobrze zarabiają na sprawach naftowych, ale to w zystko jest niczem. Były jeszcze przed wojną różne próby zorganizowania jakiegoś ukraińskiego przedsiębiorstwa naftowego, było także kilku fachowców Ukraińców w przemyśle naftowym, jak np. znany w całym świecie ukraiński chemik naftowy, ś. p. prof. Załoziecki. Za czasów Z. U. N. R. próbowano też ze strony naszego rządu ruszyć naftowy przemysł i zdobyć regularny zbył naftowych produktów (w tym celu w r. 1919 prowadziła specjalna ukraińska delegacja z po-

stem Witykiem pertraktacje w Wiedniu.) Ale i tu pokazało się, że biada temu narodowi, który ma kopalnie naftowe, a mało siły i wpływu w świecie. Wschodnia Galicja stała się po rozpadnięciu się Austrii przedmiotem światowej polityki naftowej. Angielski i francuski kapitał naftowy odnosił się ze znacznie większym zaufaniem do nowego polskiego państwa, niż do młodego zachodnio-ukraińskiego, a to było bezsprzecznie jedną z przyczyn ostatecznego przyłączenia wschodniej Galicji do Polski.

Omawiając następnie udział kapitału zagranicznego w zagłębiu naftowym i wiodki poszukiwania nowych pokładów na Podkarpaciu, pisze „Diło”: „I tu właśnie mamy ten punkt, gdzie jest miejsce dla ukraińskiej inicjatywy. Bo jak główna walka światowych koncernów toczy się mniej o opanowanie starych terenów, a więcej o opanowanie nowych, świeżych pól, tak powinno się robić w małych rozmiarach także i u nas. Chociaż polska ustawa o wyszukiwaniu nowych naftowych pokładów z przyczyn praktycznych zupełnie idzie na rękę wielkim towarzystwom, to jednak przecież

na wypadek wynalezienia nowej żyły naftowej, znalazłoby się miejsce dla działalności ukraińskich instytucji i jednostek”.

Otrzymujemy następujące pismo:

**Jak ks. proboszcz
Franciszek Świerniak postępuje
wobec ubogich parafian? Ks.
proboszcz grozi rewolwerem!!**

Chcąc sprawić mojej żonie chrześcijański pogrzeb, udałem się do rzym. kat. proboszcza Franciszka Świerniaka z prośbą o asystencję. Ksiądz od razu przystąpił do rzeczy t. j. do omówienia wysokości swojego honorarium

Z chałupy do kościoła 40 zł., a jak tylko z kościoła na cmentarz tylko 30.

Potem pyta ks. prob. jaki pogrzeb (poczem chwalił mię jako dobrego katolika, widocznie w tym celu, aby podbić cenę.) wiele mam pieniędzy, potem ks. prob. wylicza stopnie pogrzebu (I. kl. II. kl. i t. d.)

Z E S P R A W M I E J S K I C H .

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Drohobyczu, na którym zapadła uchwała, zatwierdzająca promesy na 4-miljonową pożyczkę na wodociągi.

Nim jednak podamy dokładne sprawozdanie z dyskusji w tej tak doniosłej sprawie, uważamy za stosowne wskazać na to, że od wieków zaprzętała ona umysły tutejszych obywateli, czego dowodem jest niżej przedłożony dokument historyczny z czasów króla Zygmunta Augusta z r. 1544.

Rozdział XXVI.

1544 r. 14. grudnia w Krakowie.

Zygmunt I. pozwala założyć w Drohobyczu wodociąg, a na pokrycie kosztów jego budowy i utrzymanie nadal pozwala miastu pobierać opłaty kwartalnie od konsumentów wody z wodociągu tj. gorzelnicy, miodosytnicy płacą po 4 gr. za każdą warkę; właściciele domów za każdy dom osobno po 3 gr, czynszownicy i biorący wodę ze zbiornika publicznego płacą po 1 gr. kwartalnie.

(tłumaczenie z łacinskiego na polskie przez prof. Blatta.

W imię Pańskie! Amen! na wieczną rzecz pamiątkę.

Zwykli są Królowie i Księżęta to, czego pamięć pragną uwiecznić, pomnikami piśmiennymi wyrazić. Dlatego My, Zygmunt, z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy i dziedziczny Pan Ziemi Krakowskiej, Sandomierskiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej, Kujawskiej Ruskiej, Pruskiej, Mazowieckiej, Chełmińskiej, Elbląskiej, Pomorskiej i td. wiadomem czynimy wszystkim i każdemu w teraźniejszości i przyszłości że grodzianie drohobyccy za pośrednictwem wyprawionych do Nas posłów przedstawili Nam jakimi trudnościami obciążonym jest dla nich w ich grodzie drohobyckim czerpanie wody i zwrócili się do Nas z błagalną prośbą, byśmy im raczyli zezwolić na doprowadzenie wody podziemnym torem do ich miasta Drohobycza, tudzież na wystawienie wodociągu i ustanowienie pewnych opłat i pobożów od tegoż wodociągu na rzecz samego grodu. My zaś uznając, że rzecz ta będzie dla grodzian samych wielce pożyteczna i przychylając się do ich próśb, zgodziliśmy się i zezwoliliśmy im, aby wodę tę jak chcą sprowadzili, a wodociąg, w którym miejscu zechcą wystawili. Ponieważ zaś prowadzenie wody i budo-

wa wodociągu nałoży na naszych grodzian drohobyckich wielkie wydatki pieniężne i korzyść z tego spłynie w równej mierze na nich wszystkich, uznaliśmy za stosowne postanowić i zarządzić, jak postanawiamy i zarządzamy niniejszym pismem, aby poszczególni grodzianie drohobyccy, którzy zechcą pędzić miód lub piwo, od każdej warki obowiązani byli płacić w Magistracie drohobyckim cztery grosze kwartalnie, inni zaś grodzianie, którzy posiadają domy, od poszczególnych domów trzy grosze, a domownicy, którzy mieszkają w wynajętych izbach jeden grosz - pod tym jednakowoż warunkiem, że woda ma być doprowadzona do domów i piwowarni każdego z osobna. Gdyby ktoś z posiadających dom nie chciał do niego doprowadzić wody, lecz czerpać z publicznego zbiornika ten będzie obowiązany płacić kwartalnie nie więcej niż jeden grosz.

Wodociąg ów i rurociągi, które mi woda będzie doływać do poszczególnych domów i piwowarni wraz z całą przez nas ustanowioną opłatą zapisujemy wyżej wymienionemu miastu Drohobyczowi niczego nie zastrzegając ani sobie ani naszym następcom, lecz dołączając i wcielając tę opłatę do innych publicznych tego miasta dochodów. Zarządzamy by każdorazem rajcy i obywatele nasi drohobyccy dzierżyli ów wodociąg w nieograniczonym posiadaniu i używalności ku korzyści gminy tego miasta, wedle uznania rajców i obywateli.

Na burmistrza zaś i rajcach każdorazowych będzie po wszystkie czasy spoczywał szczególny obowiązek zarządzania, naprawiania i utrzymywania owego wodociągu i rurociągów, tudzież obowiązek ściągania wyżej przez nas ustanowionej opłaty i użytkowania jej za wiedzą tejże gminy, wedle jej potrzeb i konieczności. W dowód czego niniejsze pismo z zawieszoną na niem naszą pieczęcią

Dan w Krakowie w niedzielę na jutro po świętej Lucji Dziewicy Roku Pańskiego 1544, a trzydziestego ósmego naszego panowania wobec Najprzewielebniejszych i Wielebnych w Chrystusie Ojców Księży Piotra Arcybiskupa gnieźnieńskiego biskupa krakowskiego legata i prymasa, Samuela Maciejowskiego biskupa

płockiego i podkancelarza Naszego Królestwa biskupa Kamienieskiego Andrzeja Zebrzydowskiego.

Wobec dostojnych szlachetnych i czcigodnych Piotra Kmity pana na Wiśniczu, Wojewody i kasztelana krakowskiego marszałka wielkiego koronnego i kasztelana przemyskiego i polskiego.

Mikołaja z Woli Sandomierskiej ochmistrza dworu Najjaśniejszej Pani Królowej Bony Matzonki Naszej Umilowanej i kasztelana sanockiego, lanckorońskiego i tomżyńskiego i wiśnieńskiego Piotra z Opalenicy Gnieźnieńskiego chmistrza dworu Najjaśniejszego Zygmunta Augusta i td. Najdroższego Syna Naszego Spytka z Tarnowa Wojnickiego, skarbnika królewskiego Naszego. . . .

Dan na ręce wyżej wymienionego Wielebnego w Chrystusie Ojca, Księdza Samuela Maciejowskiego biskupa płockiego podkanclerzego Naszego Królestwa, szczerze przez Nas umiłowanego.

Wyjaśnienie.

W związku z ostrzeżeniem, zamieszczonym przez p. Arnolda Altschülera w Nrze 8877 z d. 5. czerwca 1929 r. Gazety Porannej, wedle którego p. inż. Gerstenfeld został ustanowiony zarządcą tymczasowym firmy „Altra“ Upoważnione Zastępstwo Samochodów „Chevrolet“ fabrykatu General Motors Int. z siedzibą w Drohobyczu, wyjaśniam jako właściciel i jedyny kierownik tego przedsiębiorstwa, że na skutek wniosku o wydanie tymczasowego zarządzenia Sąd Grodzki w Drohobyczu wprowadził ustanowić był zarządcą tymczasowym tej firmy p. inż. Gerstenfelda, atoli z tem wyraźnym zastrzeżeniem, że zarządca ma tylko zdeponować uzyskaną z codziennego utargu gotówkę w sądzie, że atoli nie uwłacza to prawu mojemu do zainkasowania kwot z rachunków zaległych.

Uchwała powyższa Sądu Grodzkiego w Drohobyczu zresztą nigdy nie urosła w moc prawa, zaś uchwałą z dn. 2. czerwca 1929. r., L. cz. V XIII. 2/29 został zarząd tymczasowy zmieniony jedynie na przechowanie kluczy lokalu.

Odbiorcy firmy „Altra“, którzy nie złożą do moich rąk zaległych kwot, narażają się niechybnie na kosztą sporu.

ZYGMUNT RAUSCH.

Spieszcie
do C Y R K U STANIEWSKICH!

■ GŁOS BORYSŁAWIA ■

BYĆ ALBO NIE BYĆ

DECYDUJĄCA CHWILA O PRZYSZŁOŚCI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Sukcesywny spadek produkcji ropnej, był powodem stopniowego staczania się życia zagłębia w czym raz głębszą przepaść stagnacji i upadku życia gospodarczego.

Był czas, kiedy przemysł naftowy święcił tryumfy, gdy w roku 1913. osiągnął maksimum produkcji, stał się ośrodkiem zainteresowania tak krajowych jak i zagranicznych kapitałów. Borysław osiągnął wtedy szczyt powodzenia — był to punkt kulminacyjny jego „ropnej“ kariery.

I dużo się już od tego czasu zmieniło. Wojna i jej skutki wycisnęły poważne piętno na przemyśle naftowym. Inwazja wojsk rosyjskich, czasy austriackie, wreszcie utarczki polsko-ukraińskie, były wstrząśnieniami,

na które przemysł naftowy czuł jak seismograf reagował, kreśląc falistą linię swego stale zmieniającego się stanu. Potop markowy, a więc dewaluacja i stabilizacja pieniądza nie w mniejszej mierze wpłynęły na życie przemysłu.

Przypatrując się tedy temu całtemu biegowi życia przemysłu, nasuwa się mimowoli analogja do różnych okresów życia człowieka. Przeżywał więc ten przemysł swe dzieciństwo, wiek dojrzewania, wiek młodzieńczy, wiek pełni sił i powodzenia, wreszcie chylenie się ku starości, którego straszne skutki objawiające się w zaniku ropy, fuzjach i redukcjach i innych dla przemysłu katastrofalnych posunięciach, dają się odczuć ludności zagłębia.

ści zagłębia.

Nowe wiercenia w Mrażnicy — jak z dotychczasowych prób wynika, nawet wielkie mogące na przyszłość rokować nadzieje — mają być deską ratunku, mają być owym cięciem cesarskim, które zadecyduje o przyszłości przemysłu.

Jeśli zechcemy naszą analogję, konsekwentnie do końca doprowadzić, jest to coś w rodzaju operacji odmłodzenia Woronowa, na cierpiącym na uwiad starczy przemyśle przeprowadzona, któraby w razie pomyślnego wyniku, dała nie dające się jeszcze teraz choćby w przybliżeniu obliczyć wyniki.

Ryzyko wielkie, lecz „auduces fortuna iuvat“.

ŻYCIE UMYSŁOWE KULTURALNO-TOWARZYSKIE.

Jak pod każdym względem tak też i pod tym stanowi Borysław osobliwą oryginalność. Odpowiednia struktura psychiczna ludzi szukających łatwych zdobyczy materialnych i pragnących się wzbogacić bezpośrednio na przemyśle naftowym — lub chociażby pośrednio pasorzytując na nafciarzach dają życiu umysłowemu Borysławianinów ropną technicę zabarwienie. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że ogół umysłowości jest niski, twierdząc tak wyrządziłbym krzywdę dośyć dużym zastępom ludzi o akademickim wykształceniu, którzy mają swoje warsztaty pracy w Borysławiu. Sprostować tedy kategorycznie należy przyjęte nawet w Drohobyczu zdanie, że z Borysławianinem jeśli nie o brutt. to w najlepszym razie mówić o dolarach. Przedstawiają sobie mieszkańców ropnego grodu za ludzi związanych ściśle z przemysłem i w nim tak dalece zasklepionych, że żadnego światopoglądu nie posiadają. Prawdą jest, że materializm przytłoczył swym ciężarem w zupełności wyżycie intelektualne, nie mniej jednak sąd taki wydany o ogóle, byłby grubo przesadzony.

Wielką rolę w życiu umysłowym odgrywają odczyty. Słabe zainteresowanie nimi, których całą serję na temat: „Co rodzice o dzieciach wiedzieć powinni?“ urządził Związek Urzędników Naftowych, należy może

odnieść do wyboru tematu. Jeśli można przeto wykłady z tej dziedziny zaliczyć do wyczynów życia ogólnie intelektualnego, były one czy będą nie jedynym jego w tej formie objawem. Odczytów bowiem Długoszewskiego cieszące się wielkim wśród młodzieży wzięciem — nie można przecież odnieść do miejscowej pracy intelektualnej. Wspomnieć tu należy o dobrze ujętym odczycie prof. Gierlacha: „O Amundsenie“. Wszystkie inne odczyty miały charakter fachowy w szerszych kołach nie znajdujące oddźwięku.

Tyle o „żywem słowie“.

Trudno by zaiste powiedzieć, że Borysław nie idzie z postępem czasu pod względem doboru książek. Prym jak zresztą wszędzie — wiedzieć Edgar Wallace. Okoliczność nie bez znaczenia dla piszącego studjum o psychozie powojennej.

Z bibliotek „Żydowska Biblioteka Ludowa“ wybija się na plan pierwszy. Inne biblioteki jak „T.S.L.“ Kasyna Urzędniczego i t. d. zaopatrują tylko swych członków. Jeśli chodzi o warstwy czytające rekrutują się one w większej części z młodzieży o t. zw. „domowem wykształceniu“.

Przechodząc z kolei do teatrów zauważyć musimy, że są one albo lichymi prowincjonalnymi zespołami lub słabem odbiciem scen wielkomiejskich. Roszcząc sobie — z tytułu

goszczenia w swem gronie kilku sił z znanego teatru — pretensje do jego nazwy, mając już wyrobioną markę, objeżdżają one miasta i nabierają publiczność, dając lichą strawę za słone pieniądze.

Publiczność teatralna orientuje się mimo wszystkie tricki i tylko na rzeczach dobrych przez dobrze zgrane zespoły widzów jest dużo. Do nich zaliczyć należy z goszczących w Borysławiu trupy Rentgena i Jaracza.

Dziwić się należy jak mało pietyzmu dla muzyki mają Borysławianie. Występ prof. Cetnera stanowiąc istną biesiadę artystyczną, był tak dalece przez publiczność zignorowany, że prof. Cetner stał na estradzie niemal przed pustą salą. Jest to niezbity dowód „muzykalności“ naszego miasta. Najmilszą bo najbardziej z emocją połączoną rozrywką umysłową jest kino, które podczas wyświetlania dobrych programów szczerze jest wypełnione. Artyści i artystki filmowe są już starymi znajomymi, a podziwiająca ich grę publiczność ma już wyrobione swoje sympatje, dowodzi zaś wręcz o ignorancji i braku wykształcenia, jeśli się przypadkiem nie wie, kto jest odtwórczynią głównej roli w „Żarze miłości“ lub „Ramonie“.

Odczyt, książka, muzyka, teatr i kino to zestawienie czynników wpływających na poziom umysłowy Borysławian: Jak widzimy strona rozry-

➤ G Ł O S S T R Y J S K I ◀

S P O Ł E C Z N I C Y.

Ludziom chorym bez środków pieniężnych należy udzielać pomocy lekarskiej bezinteresownie. To było motywem przy zakładaniu ośrodków zdrowia. Altruistyczną myśl udzielania pomocy potrzebującemu zniekształciła praktyka nie do poznania. Zamiast bezpłatnej pomocy lekarskiej spotykamy coś innego.

Pod płaszczykiem filantropji i społecznictwa dzieją się zwyczajnie różne sprawy, które z pracą dla drugiego nie mają nic wspólnego. Podporządkowuje się chętnie swoje ukryte chęci ogólnym zasadom, które działają na masy przyciągająco. Tłumy chorych zdążają do ośrodków zdrowia, by szukać tam leczenia i dostają prócz posady jeszcze pouczenie, iż tam i tam należy się udać, jeśli chcą dobrze wyzdrowieć. Podaje się dokładny adres. Bierze się 3 zł., które mają być zużyte na opędzanie kosztów własnych. Chorzy, w imieniu których filantropja się stroi piórami altruizmu, opłacają sami „pracę społeczną“.

Czerwony Krzyż, który przed i na wojnie dumnie uchodził za wzór altruizmu ludzkiego, wykazał tyle braków i załgania, że ludzie i w tę instytucję, której przewodniczyła arystokracja najwyższa, przestali wierzyć. Skonstatowane i ujawnione braki w rachunkach tej instytucji do reszty rozwiały legendę, jaką czerwony krzyż we wszystkich warstwach społeczeństwa otaczano.

Choroba, jako czynnik społeczny silnie przemawia do uczucia człowieka. Człowiek zły, tkliwie zmiękczy na widok kaleki lub chorego, pozbawionego środków. Spekulacja na tę stronę naszej duszy jest nieetyczna, gdy społecznicy zamienia-

ją te wyższe uczucia na marny grosz dla własnej kieszeni.

Ośrodki zdrowia, mające poprawić stosunki higieniczne po wsiach i miasteczkach, nie mogą stać się ośrodkiem agitacji na rzecz pewnych lekarzy. Suma 3 zł. pobierana od chorego jest za wysoka w stosunku do honorarium zwyczajnego praktykujących lekarzy. Ośrodki zdrowia nie mogą być prowadzone pod kątem widzenia światopoglądu tego lub owego lekarza, który dzisiaj należy do endecji, a jutro do innego „izmu“.

Ośrodki zdrowia mają spełnić misję społeczną, to było myślą przewodnią twórców tych instytucji. Rzecz nasza jest obserwować, czy spełniają ośrodki swój cel i czy linja twórcza założycieli nie została dla osobistych celów skrzywiona.

* * *

Pobożni ludzie utrzymują i dzisiaj zwyczaj, który uważają za cnotę, że towarzyszą umarłemu w ostatniej drodze na cmentarz. W każdym mieście istnieje takie towarzystwo „chewrat lywajim“. Należą do takiego towarzystwa zwyczajnie ludzie bogobojni, którzy śmierć i życie stopili w swojej duszy w jedno. Nić boska łączy im byt doczesny z niewiadomą nadzieją w życiu pozagrobowym. Cały ten pogląd przetkany silną mistyką przenosi się tradycyjnie z pokolenia na pokolenie. Jest to wiara egotyczna, afirmująca swoją ja nawet po śmierci. Żyd nie chce się pogodzić ze śmiercią, on ją chce wiarą przezwyciężyć. Inne religie ten pogląd przyjęły. Wieczność substancyj. w różnych objawach życia i po życiu.

Z tych motywów przygotowania do śmierci odbywają się wedle ułożonego ceremoniału. Specjalnie obzna-

jomieni z przepisanyym rytuałem Żydzi, przygotowują Żyda do przejścia przez granicę doczesnego bytu. Cały ceremoniał podobny do wspólnej modlitwy, w której na tej ziemi umarli jeszcze bierze udział, nie jest prześląknięty ani smutkiem ani strachem przed niewiadomem. Brzmi w nim raczej nuta radości i wiary, że na łonie Boga życie jest kontynuowane.

Żydzi ci, owiani wiarą w nieśmiertelność człowieka, nabożnie i cnotliwie towarzyszą umarłemu na jasnej drodze do Wiekuistego. Jest to dla nich najczystszy akt religijny, w którym o nic nie proszą i niczego dla siebie nie żądają. Oni idą z umarłym do Boga. I tylko tacy Żydzi, którzy gorliwie wierzą i dla których życie obecne jest tylko przedsięwzięciem do późniejszej wieczności mogą i winni zajmować się ceremoniałem pośmiertnym.

Bieg życia i wypadków powojennych sprawił, że inne osoby wzięły to w swoje ręce. Wiara zesłała na drugie miejsce a górą jest interes. Zaczął się handel o trupa. I to handel bardzo nieraz nieuczciwy. Wyzute z wszelkiej wiary i uczciwości jednostki, uczyniły sobie z tak pięknej iluzji duszy ludzkiej brudny interes. Wypadki zdzierstwa ujawnione w ostatnich czasach muszą zwrócić uwagę kahału na tę instytucję.

Nie chcemy przytaczać publicznie znanych faktów, gdyż sądzimy, że te osoby, które chcą żyć z handlu grobami, trupami i trumnami zostaną radykalnie usunięte.

Zwracamy jednak na to uwagę miarodajnych czynników nadzorczych, by nad tą kwestją nie przeszły do porządku.

Dr. Mühlbauer B.

(Ciąg dalszy ze str. 5-tej.)

wkowa odgrywa dużą rolę, co ma zdaje się swoje źródło w nużącej pracy zajętych w przemyśle, którzy wolą lekką rozrywkę w rodzaju kina zakończyć dzień roboczy.

Wyżycie towarzyskie znalazło licznych adherentów i objawia się modnymi dancjami i poważnymi balami, których można było kilka udanych w ubiegłym sezonie naliczyć. Teraz ze zbliżającym się latem zapada życie umysłowe jakoteż częściowo wyżycie towarzyskie w letarg. Boryslawianin bowiem pod trójhasłem: powietrze, słońce i woda opuszcza swój gród, by spędzić kilka godzin nad wartko płynącymi falami modrego Stryja w Krópiwniku, lub w mleczarni Truskawca. Weekend zastępuje tedy wszystko.

Kronika.

WYPADKI.

Jan Lis, zajęty na szybie „Stateland 24“ padł ofiarą tragicznego wypadku, w sobotę 25. bm. Oto rura wyciągnięta z linki upadła mu na nogę i zmiażdżyła mu palce. Lisa odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Na tym samym szybie zaszedł drugiego dnia podobny wypadek. Robotnik Krymuła Franciszek, kręcąc sztangi, został uderzony kluczem i złamał sobie zebro.

Karolina Krotłowa zamieszkała w Tuśtanowicach popełniła 26. maja samobójstwo. Przyczyny tego kroku nieznanne.

W niedzielę dnia 26. maja wybuchł pożar w domu p. Egierta na Bani. Przybyła na miejsce straż pożarna pożar zlokalizowała.

Zamknięcie „Głosu Boryslawskiego“.

Obszerny lokal sklepowy,

w bardzo ruchliwym miejscu, (Rynek) pod bardzo korzystnymi warunkami do objęcia

Zgłoszenia Moses Reich, Stryj, Gołuchowskiego 8.

Tuchla - Pensjonat Dora

tuż przy stacji kolejowej przepiękna górską okolicą, poleca od 1-go czerwca pokoje słoneczne, wikt wykwintny pięciorazowy, ceny przystępne. Radio, dancjngi, wycieczki i opieka nad dziećmi.

Od 1 lipca lekarz w pensjonacie.

Wiadomość:

Anna Goldbergowa wdowa po adwokacie, Stryj, 3-go Maja 6.

Podróże inspekcyjne p. Wojewody.

W dniach 15 i 16 maja 1929 r. przeprowadził p. wojewoda stanisławowski Dr. Nakonieczników-Klukowski w towarzystwie wojewódzkiego komendanta P. P. Alojzego Buczowskiego i naczelnika wydziału samorządowego Dr. Juliusza Koppensa lustrację powiatu kałuskiego. Do niektórych miejscowości towarzyszył p. Wojewodzie w podróży poseł Walerjan Niedźwiecki. Na granicy powiatu powitał p. Wojewodę Starosta powiatowy kałuski, poczem po odebraniu raportu od Pow. Komendy P. P. zwiedził p. Wojewoda w Wistowej Urząd gminny, areszt i lokal szkoły, omawiając tak z wójtem, jak i z kierownikiem szkoły wszystkie sprawy związane z gospodarką gminną i budową nowego budynku szkolnego. Następnie udał się p. Wojewoda do Babina Średniego, gdzie po skontrolowaniu budżetu i gospodarki gminnej oglądał bardzo szczegółowo gospodarstwo rybne, prowadzone przez właściciela p. Wincentego Rozwadowskiego.

Po przyjeździe do Kałusza zwiedził p. Wojewoda Magistrat, interesując się szczegółowo prowadzeniem gospodarki miejskiej, dalej Sokół, wyrębnię mięsa, kościół, torholwę z magazynami i biurami, nowo założony park miejski oraz elektrownię i urządzenia wodociągowe. Następnie przyjął p. Wojewoda delegację duchowieństwa, przedstawił Władz i urzędów, wszystkich instytucji oraz organizacji społecznych i kulturalnych. W godzinach popołudniowych zwiedził p. Wojewoda browar Mulsteina i Spindla, składnicę polską, następnie przeprowadził lustrację gospodarki gminnej i posterunku P. P. w Wojniłowie, poczem oglądał racjonalnie prowadzoną przez p. Henryka Preka hodowlę bydła i trzody chlewnej w Łuce.

Dnia 16. maja br. lustrował p. Wojewoda gospodarke gminną, interesując się szczegółowo sprawami szkolnymi w Siwce wojniłowskiej, Markowcach, Tomaszowcach, Perekosach, Dolźce Wojniłowskiej a w gminie Landestreu oglądał szczegółowo wzorowo prowadzone gospodarstwo wójta Polaka w tej gminie.

Następnie zlustrował p. Wojewoda gminę Nowicę i Posterunek P. P. w tej gminie.

W godzinach popołudniowych zwiedził p. Wojewoda Towarzystwo Eksploatacji soli potasowych w Kałuszu, oglądając wszelkie urządzenia nadziemne, jakoteż szyby oraz pracę górników w podziemiach.

Tego dnia w godzinach wieczorowych wrócił p. Wojewoda do Stanisławowa.

W dniach 24, 25 i 26 maja odbył p. Wojewoda stanisławowski Dr. Bronisław Nakonieczników-Klukowski, podróż inspekcyjną do powiatu horodeńskiego, w towarzystwie posła p. Niedźwieckiego.

W gminie Żywaczaw przeprowadził p. Wojewoda szczegółową lustrację gospodarki gminnej, interesując się żywo potrzebami ludności.

W Niezviskach powitała p. Wojewodę działka szkolna kwiatami i odśpiewaniem hymnu narodowego, oraz nauczycielstwo

wraz z rzym-kat. proboszczem z Woro-wa P. Wojewoda zwiedził tamt. kopalnię fosforytów, oprowadzony przez dyrektora p. Janusza, który dawał wyczerpujące wyjaśnienia na temat rozbudowy kopalni przy pomocy rządowej. W Niezviskach zlustrował p. Wojewoda również posterunek P. P. oraz urząd gminny.

Gmina Łuka powitała p. Wojewodę chlebem i solą, zaś wójt tamtejszy przemówieniem, składając na ręce p. Wojewody życzenia pomyślnego rozwoju Państwa. Miejscowy gr. kat. proboszcz życzył p. Wojewodzie długich lat życia, prosząc o opiekę nad tamt. ludnością. Na prośbę ks. proboszcza i wójta wpisał się p. Wojewoda do księgi uchwał gminnych. Następnie udał się p. Wojewoda do majątku pp. Jägermanów, gdzie oglądał wzorowo prowadzone gospodarstwo leśne i stąd po chwili odpoczynku odjechał do Horodenki. Tu zlustrował p. Wojewoda Starostwo i Wydział powiatowy, młyn, elektrownię, rzeźnię, sklepy z wyrębem mięsa, zwracając uwagę na przestrzeganie przepisów sanitarnych. Z kolei zwiedził p. Wojewoda cukrownię horodeńską, gdzie podejmowany był przez ks. Jerzego Lubomirskiego, znanego działacza na polu rozwoju przemysłu rodzimego. Tu poświęcił p. Wojewoda wiele uwagi potrzebom cukrowni.

W Horodence zwiedził również p. Wojewoda szkołę rolniczą, która od 1. maja br. przeszła na etat Ministerstwa Rolnictwa. Lustrując urząd gminny przejrzał p. Wojewoda dokładnie budżet miejski, oraz wydał szereg zarządzeń natury sanitarnej. Następnie przyjmował p. Wojewoda miejscowych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

W gminie Michałcze powitał p. Wojewodę w gorących słowach wójt p. Sikorski, oraz rzym kat. proboszcz ks. Gąsiorek, znany na tamt. terenie działacz społeczny. P. Wojewoda zlustrował urząd gminny, zainteresował się budżetem i potrzebami gminy, oraz miejscowej ludności, która z wielkim trudem odbudowuje się po zniszczeniach wojennych. Żegnany przez działwę śpiewem i kwiatami odjechał p. Wojewoda do gminy Siemiakowce. W Siemiakowcach zlustrował urząd gminny i obejrzał budujący się most na Dniestrze, mający połączyć Województwo tarnopolskie ze stanisławowskim. W Jasienowie polnym, witany przez wójta i ks. Lagosza, obejrzał p. Wojewoda kościół budujący się dzięki ofiarności społeczeństwa i pracy znanego z energii ks. Lagosza, następnie zlustrował urząd gminny i wysłuchał potrzeb tamt. ludności.

Podobnie zlustrował p. Wojewoda gminy Sarafince, Strzelce i Czerniatyn, przy czem w Czerniatynie wyraził pochwałę wójtowi i radzie gminnej za wzorową gospodarkę, oraz obejrzał ogród publiczny, założony przez tamt. gminę. Nadmienić wypada, że w gminie tej wszystkie nieużytki zasadzono drzewami owocowymi.

W Oknie, Wierzbowicach i Tyszkowcach zlustrował p. Wojewoda Urzędy gminne, zwracając szczególną uwagę na budżety tych gmin, poczem udał się do Targowicy polnej do majątku p. Abrahamowicza, b. długoletniego marszałka powiatu horo-

deńskiego. W gościnnym domu p. Abrahamowicza zebrało się całe ziemianstwo powiatu horodeńskiego, a nawet z powiatu śniatyńskiego i kołomyjskiego. W dyskusji natury politycznej i gospodarczej zabrał głos p. Wojewoda i poseł Niedźwiecki, dając wyczerpujące wyjaśnienia.

Następnego dnia udał się p. Wojewoda do Obertyna, gdzie zlustrował urząd gminny, posterunek P. P., obejrzał szkołę, rzeźnię i przyjął przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Na tem zakończył p. Wojewoda inspekcję powiatu horodeńskiego. W drodze powrotnej do Stanisławowa zatrzymał się jeszcze p. Wojewoda w Kołomyji, gdzie szczegółowo omówił ze Starostą kołomyjskim sprawy dotyczące gospodarki miejskiej. Następnie zwiedził p. Wojewoda, pracownię „Stowarzyszenia Pracy Kobiet“ pozostającą pod kierownictwem p. Sozańskiej, gdzie interesował się zwłaszcza działem koronkarskim i klimikarskim.

W końcu zwiedził p. Wojewoda młyn motorowy w Załuczu, poczem w godzinach wieczornych wrócił do Stanisławowa.

—o—

Podziękowanie.

Jaśnie Wielm. Panu Drowi Tadeuszowi Targowskiemu, lekarzowi w Drohobyczu, składam tę drogą najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z karbunkułu na głowie i szyi bez operacji.

ALBERT NOWAK
Rychcice.

Przegląd Kobięcy.

Lato i moda...

Tegroczny sezon wiosenny można uważać za niebyły. Bezpośrednio po zimrozkach przedwiośniaostymkrekiem przyszło do nas lato. Jesteśmy już pod jego znakiem najzupełniej.

Rozpoczyna się doroczna wędrówka na wieś, nad morze, do uzdrowisk, do klimatyk. Z właściwą sobie nerwowością Pani „sprawia szyki“ na wyjazd. Jak zwykle, w tym wypadku będzie dla Niej prawdziwym wybawicielem z kłopotów i trosk niezdecydowania najnowszy czerwcowy numer 6 „Przeglądu Kobięcego“. Najaktualniejsze krzyki i „wrzaski“ mody letniej, najbardziej subtelne jej wskazania i zlecenia to zasadnicza treść wspomnianego numeru. „Przegląd Kobięcy“ można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Długa 45, konto P. K. O. 1715.

W TRUSKAWCU

ordynuje jak w latach ubiegłych
w „Światowidzie“

Dr. MISCHEL

Fischel Rothenberg unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj.

Szymon Rapaport ur. w r. 1895 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj.

Najnowsze modele kapeluszy damskich, męskich i dzieciennych po cenach najniższych.

Składnica pierwszej krajowej fabryki

R. Neuwelta

w Drohobyczu, (Hala targowa) wykonuje też zamówienia z własnych materiałów, gotowe kaszkiety szkolne, szoferskie i sportowe zawsze na składzie.

ZNANA w CAŁYM PAŃSTWIE firma:
ZAKŁADY PRZEM. i HANDL.

„TECZA“

Spółka z ogr. odpow., Kraków.
oddział:

Pralnia chemiczna, farbiarna, plisownia, pralnia sztywnej bielizny z pięknym połyskiem. Otworzyła kantor przyjęcia:

M. WEINTRAUB

Drohobycz, ul. Mickiewicza.

Wykonujemy wszelkieroboty pierwszorzędnie i punktualnie.

Jednorazowa próba przekona każdego.

Pierwsze w Zagłębiu Naftowym
Konc. Biuro Rachalteryjno - Rewizyjne
S. BERGMAN

zaprzys. rzeczoznawca sądowy
w DROHOBYCZU, Szewczenki 4

Organizacja biur. Zastępstwo interesów firm zamiejscowych. Stały nadzór księgowości firmowych. Czasowe zastępstwa naczelników biurowych oraz księgowych. Zakładanie ksiąg handlowych każdego systemu i przedsiębiorstwa. Zestawianie bilansów obrotowych, likwidacyjnych i konkursowych. Kalkulacje i rozliczenia różnego rodzaju, jakoteż wykonywanie i nadrabianie wszelkich prac księgowych i jej pokrewnych. Porady w sprawach spółdzielczych.

Rewizje księgowe organizacyjne, zapobiegawcze, wyświetlające i śledcze.

Ostrzega się przed niektórymi panami reklamującymi się podobnym biurem bez zezwolenia Władz!

W TRUSKAWCU

tanio do wynajęcia od 20 maja br. pokoje bez pensji w centrum obok parku. Bliższa wiadomość u Celiny Heimberg Drohobycz, Stryjska 62.

Chorzy!

żądajcie nadesłania gratis nader ciekawe pouczającej broszury: „Znaczenie ziół”. Zaposiada ona zupełny przewrót w lecznictwie. Adres: Liszki, Apteka.

PIERWSZORZĘDNY PRZEDSTAWICIEL,

dobrze wprowadzony
w okręgach naftowych,

poszukiwany dla nowego bezkonkurencyjnego uszczelnienia krajowego wyrobu.

Odpowiedzi pod adresem:

Warszawa, skrzynka pocztowa 264.

Zakład techn.-dentystyczny
Filipa Kranza
W DROHOBYCZU, ul. Kowalka 9

przyjmuje od godz. 9. rano do 7. wieczór w niedzielę i święta
od 10. godz. do 12. godz.

Wykonuje wszelkie prace w zakres techniki - dentystycznej
— — wchodzące według najnowszych systemów. — —

CENY UMIARKOWANE!!

DOGODNE WARUNKI SPŁATY!

Dla P. T. Urzędników i Wojskowych znaczny opust!
Reparacje szczęk kauczukowych wykonuje się w ciągu 2. godzinach.



Najlepszy tłuszcz do
smażenia, pieczenia i gotowania
POTOKOL

Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
„POTOK“



Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 15-ego kwietnia otwarto w Drohobyczu

KOLEKTURĘ

Polskiej Państwowej LOTERJI KLASOWEJ

pod firmą T. O. M. (Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży.)

Kolektura mieści się w gmachu SĄDU GRODZKIEGO biuro Nr. 7. II. p. i pozostaje pod kierownictwem W. Pana starszego sekretarza M. WEINTRAUBA.

LOS Y do I-klasy 19 tej Loterii można już nabyć.

Wobec tego, że cały zysk kolektury przeznaczony jest na szczytne cele opieki nad dziećmi bez względu na wyznanie, wykonywanej przez T. O. M., uprasza się o udzielenie życzliwego poparcia tej kolekturze przez nabywanie w niej losów.

CYRK STANIEWSKICH CYRK

OD DZIS!!

nowe wszechświatowe atrakcje.

FANI HENEFELD w Borysławiu, Tel. Nr. 546, 249.

Poleca ze składu graniki, kurki żelazne i iniektory reprezentowanej przez siebie odlewni żelaza i fabryki maszyn Braci ORZECZOWSKICH.

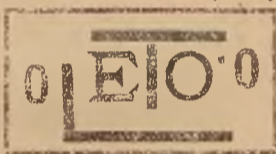
Trwałe! - Oszczędzające opak! - Ozdoby pokoju! - Nieoścignione!

Piece i kuchnie kafłowe

marki „LETO“ porcelanowe - białe i różnokolorowe z najlepszej gliny szamotowej wyrobu SKŁ. AKC. „LETOKAMNA“ w LETOVICACH (Czechy) są pod każdym względem bezkonkurencyjne!!

WIELKI WYBOR!! — — — — — CENY PRZYSTĘPNE.

U W A G A! Ostrzega się przed naśladownictwami Prawdziwe tylko z wytłoczonym wewnątrz każdego kafla znakiem fabrycznym:



Wyłączne zastępstwo:

Wilhelm Pechthold

DROHOBYCZ, Sobieskiego 52.

Telefon Nr. 34.

Nadto poleca się okładziny ścienne (flizy) i piece krajowe, jak również przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych.

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich zawitał do naszego miasta. Trzeba przyznać, że program jego jest niepośledni. Nadzwyczaj ciekawy numer demonstruje Ryszard Ribo ze swą tresowaną menażerją muzycznych i matematycznych uzdolnionych psów, mądrego osła, zwinnych kóz i świń. Frapujące są również produkcje Mille Ricardi, chińskiego magika Hin-Han-Ho oraz zonglerów Kańkowskich. Piękny program uzupełniają: Ignayo (duet muzyczny), Brechmat (tresura niedźwiedzi), linoskoczek Kreews i brzo chomówca Braun.

Podziękowanie.

WP. Dyr. szpitala żydowskiego Dr. Wiktorowi Kreisbergowi, Dr. H. Waldowi oraz siostrze p. Fleischmann Angelowicz za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad moją żoną podczas choroby składa tą drogą serdeczne podziękowanie

LEON KREISBERG.

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonja za-demonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa.

Zanim

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego źródła, zażądaj nadesłania broszury „Znaczenie ziół”. Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych! Adres. Liszki, Apteka.

Budżet Wydziału pow. w Drohobyczu.

Nazwa działu	Wydatki zwyczajne	Wydatki nadzwyczajne
I. Administracja ogólna	173 000	—
II. Majątek komunalny	—	—
III. Przedsiębiorstwa komunalne	—	—
VI. Spłata długów	18 800	—
V. Drogi i place publiczne	544 391	500 270
Va. Pomiar i plany rozbudowy	—	—
VI. Oświata	4 000	—
VII. Kultura i sztuka	11 500	—
VIII. Zdrowie publiczne	69 560	150 000
IX. Opieka społeczna	56 500	—
X. Popieranie rolnictwa	68 700	—
XI. Popieranie handlu i przem.	12 000	10 000
XII. Bezpieczeństwo publ.	16 000	—
XIIIa. Świadczenia	2 000	—
XIII. Różne	16 550	—
Razem	993 001	660 270

DOCHODY ZWYCZAJNE

Nazwa działu	Dochody zwyczajne
I. Majątek komunalny	1 000
II. Przedsiębiorstwa komunalne	—
III. Subwencje i dotacje	100 000
VI. Zwroty	2 000
V. Opłaty administracyjne	500
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych	65 000
VII. Dopłaty	525 000
VIII. Udział w podatkach państw.	30 000
IX. Dodatki do podatków państw.	150 000
X. Podatki samoistne	115 000
XI. Różne	4 501
Razem	993 001

DOCHODY NADZWYCZAJNE

Nazwa działu	Dochody nadzwyczajne
I. Podatek inwestycyjny od kopalń	400 270
II. Dotacje i subwencje	—
III. Dopłaty drogowe	160 000
IV. Pożyczki	100 000
Razem	660 270

Zestawienie dochodów:

I. zwyczajne	993 001
II. nadzwyczajne	660 270
Razem	1 653 271

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów **ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH**



JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21

_____ poleca: _____

Aparaty Radiowe

ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

 **od Zł. 170** 

Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:

Kondensatory,
Transformatory,
Głośniki,

Słuchawki,
Prostowniki,
Akumulatory,

Baterje anodowe,
Lampki „Philipsa“
i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Buduje lub dostarcza:

Węzownice, absorbery, zbiorniki żelazne.

Stacje benzynowe garaże, hangary z blachy falistej.

Rygi wiertnicze zwykłe i kombinowane.

Beczki żelazne.

Chłodnie i rzeźnie.

Beczkowozy.

Cysterny kolejowe.

Agregaty dla światła elektrycznego „Westinghouse“.

Wszelkie roboty instalacyjne i budowlane.

Własne warsztaty mechaniczne i stolarnie w Tarnowskich Górach.

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe

Ska z o. o. w Warszawie.

Skład w Borysławiu.

Telefon 272.

Telefon 272.

Poleca znane z jakości:

źerdzie wiertnicze i druty pompowe

„L a u r a“

łączniki do rur gazowych, rury gazowe, blacha falista cynkowana lub czarna, specjalna blacha do krycia dachów, blacha falista dla zaluzji,

resory dla automobilów

„FORD“ i „CHEVROLET“.

Traktory gąsienicowe „Cleveland“ U. S. A. z urządzeniem wyciągowym o jednym lub dwóch bębnach dla wiercen i eksploatacji szybów.

Żądajcie ofert!!

Żądajcie ofert!!

Generalne Zastępstwo:

Hut górnośląskich:

„Królewska i Laura“ oraz „Zgoda“.

Biuro sprzedaży:

Górnośląskiego Przemysłu Metalowego w Tarnowskich Górach.

Generalne Przystawicielstwo na Polskę i Gdańsk.

Fabryki:

kompresorów „Schramma“ West Chestet U. S. A.

Traktorów gąsienicowych „CLEVELAND“ Ohio U. S. A.